



ZWIASTUN

Cena egz. 2 zł

NR 103

STYCZEŃ 2006

PARAFIALNE CZASOPISMO KATOLICKIE



SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI DUSZPASTERSKIEJ W ROKU 2005

Parafia nasza pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP w Bielawie liczy ok. 25 tys. mieszkańców. Przyznających się do wiary katolickiej jest ok. 22 tys. Największe wyznania inne: Świadkowie Jehowy, Kościół Zielonoświątkowy, Ewangelicy, wyznanie mojżeszowe, niewierzący). W naszej parafii istnieje spora grupa obojętnych religijnie. Mieszka ok. 17 tys. Wiele osób pracuje w Anglii, Irlandii, Niemczech, Hiszpanii, Grecji, Włoszech. We Mszy św. niedzielnej uczestniczy od 5 do 6 tys. osób.

DANE STATYSTYCZNE WYNOTOWANE Z KSIĄG PARAFIALNYCH:

Chrzest: 2004 r. - 161;
2005 r. - 153

Bierzmowanie: 2005 r. - 312

Eucharystia: I Komunia św. 190; Msza św. 2200; rozdano 175 tys. Komunii

Spowiedź: podczas wszystkich Mszy św. oraz rekolekcje adwentowe i wielkopostne

Małżeństwo:

2004 r. - 60;
2005 - 70 (konk. 64)

Kapłaństwo: święcenia prezbiteratu Ks. tomasz Michalski; w seminarium 7 kleryków (1 pierwszy rok; 1 drugi rok; 4 trzeci rok; 1 piąty rok) w zakonie 1 kleryk; do zakonu poszła 1 dziewczyna

Chorzy: w pierwsze soboty odwiedzamy 76 osób; na wezwanie udzielono tego sakramentu 115 osobom; codziennie jesteśmy w szpitalu i ośrodku paliatywnym

Zgony:

2004 r. - 225;
2005 r. - 267.

Uczymy w 3 szkołach podstawowych; 2 gimnazjach; 2 średnich; w szkole społecznej; w ośrodku szkolno - wychowawczym i w 5 przedszkolach. Uczy 15 katechetów (5 księży; 6 siostr zakonnych; 4 świeckich). Kazania mówione są na wszystkich Mszach św. w niedziele i uroczystości. Katecheza Sakramentalna: I Komunia Św. - 2 niedziela miesiąca; bierzmowanie - 3 niedziela miesiąca.

Przy parafii działają Akcja Katolicka, Róże Różańcowe; Koło Przyjaciół Seminarium, Rodzina Radia Maryja, Rada Parafialna, Parafialny Zespół „Caritas”, ministranci (kandydaci, młodszy, starsi, lektorzy, Ojcowie, i Szafarze Eucharystii, którzy również w niedziele zanoszą komunię św. do chorych), Grupa Odnowy w Duchu św., Grupa modlitewna Taize, 3 schole liturgiczne, chór parafialny, gazeta parafialna, Domowy Kościół, Pielęgniarki Środowisko Caritas, stołówka Caritas.

Remonty: zakończone prace przy renowacji witraży w kościele (kolejnych 5 okien, 7 osiatkowano na wieży) w nowym roku poddamy renowacji wszystkie małe okienka i oczyścimy mury); wymieniono instalacje elektryczną w zakrystii, wymalowano zakrystię, przedsionki, wykonano kolejne ławki w prezbiterium, zakupiono 10 żyrandoli i większą część kinkietów bocznych. W tym roku planujemy zakupienie kolejnych 5 żyrandoli i kinkietów, została przygotowana dokumentacja dotycząca remontu wież.



Ks. Prałat dr Stanisław Chomiak

*Kanclerz
Świdnickiej Kurii Biskupiej
w Świdnicy*

Zakupiono nowe szaty liturgiczne. Ponadto planujemy zakupienie mebli do zakrystii (pilnie są potrzebne).

Parafia w tej chwili nie ma długów.

Dziękuję za ofiary, za współpracę księżom wikariuszom, ks. Emerytowi, wszystkim osobom świeckim; władzom miasta, szkołom, instytucjom.

Ks. Stanisław CHOMIAK

Narodził się nam BÓG

Bóg z wyciągniętymi do człowieka dłońmi! Te wyciągnięte dłonie zapraszają..., aby wpatrzeć się w to Dziecię i rozpoznać w Nim Boga, by bez strachu i lęku uklęknąć ze czcią i Nim się zachwycić!

Życzymy sobie tego wszyscy w tym Nowym Roku Pańskim 2006, a oprócz tego, życzymy sobie również tego, co ludzkie, a więc zdrowia, pomyślności i spełnienia zamierzeń, jakie każdy z nas wiąże z tym nowym czasem danym nam od Boga. Niech Boża Dziecina błogosławi Wszystkim, a zwłaszcza nam i naszym bliskim.

Ks. Prałat dr Stanisław CHOMIAK

MSZA ŚWIĘTA PASTERSKA O PÓŁNOCY

Msza święta pasterska o północy zakończyła czas oczekiwania i zarazem czuwania, jakim jest WIGILIA (łac. wigilare - czuwać, wyczekiwać, tęsknić) na przyjście Zbawiciela.

Uroczystej Eucharystii przewodniczył Ks. Proboszcz, Prałat dr Stanisław CHOMIAK, a koncelebrowali księża wikariusze. Przewodniczący liturgii Ks. Proboszcz w homilii akcentował mocno rolę świadectwa, jakie winien składać uczeń Chrystusa w swojej rodzinie i w środowiskach swojej pracy i nauki. „Nie możemy być dzisiaj chrześcijanami tylko z nazwy, którzy nie praktykują swojej wiary i udają na co dzień, że nie wierzą w Chrystusa. Mamy być na co dzień jego świadkami w swoich rodzinach i w swoich środowiskach” - mówił Ks. Prałat.

Dlaczego mam się spowiadać?

To prawda, że katolicy, nawet ci, którzy w każdą niedzielę uczestniczą we Mszy świętej, spowiadają się o wiele rzadziej niż czyniono to trzydzieści lat wcześniej.

Prawdą jest także, iż wielu ludzi młodych - i mniej młodych - odkrywa na nowo, w trakcie rekolencji czy pielgrzymki, radość spowiadania się.

Otrzymaawszy łaskę ujrzenia całej swojej grzeszności są szczęśliwi, że pozwolili Bogu odmłodzić swe serca w sakramencie spowiedzi i nagle poczuli się pojednani z sobą, z innymi i z Bogiem.

NAJCZĘŚCIEJ WYSUWANE ZASTRZEŻENIA

To nie trud zdobycia się na szczerość najbardziej odstręcza obecne pokolenie. Naprawdę nie można powiedzieć, by współcześni mężczyźni i kobiety byli bardziej zakłamanymi niż ich rodzice. Błędem byłoby myśleć, że strach przed wyznaniem grzechów jest głównym powodem obecnej niechęci wobec spowiedzi. Mamy tu do czynienia z poważniejszymi motywami:

1. Nie czuję się aż tak wielkim grzesznikiem.
2. Wciąż od nowa popełniam te same błędy.
3. Nie wiem, co mam mówić.
4. Nie czuję potrzeby spowiadania się.
5. Spowiadanie się jest zbyt upokarzające.
6. Wyznam moje grzechy bezpośrednio Bogu, jak protestanci.
7. Konfesjonał mnie krępuje.
8. Księża są zbyt zajęci innymi sprawami, by mieli słuchać spowiedzi.
9. Wolę wspólne nabożeństwa pokutne.
10. Bóg nie wymaga aż tyle, by udzielić przebaczenia.

Chrześcijanin wie, że ze spowiedzi wyjdzie odmieniony o wiele głębiej, niż mógłby to odczuć, wymyślić sobie czy wyobrazić. Wierzy on, że pozwalając się oczyścić Krwią, która na niego spłynie, sprawdza tym samym odmłodzenie na cały Kościół.

Wyrusza zatem z odnowionym sercem naprzeciw trudnościom codziennego życia.

TY, KTÓRY MNIE KOCHASZ TAKIM, JAKI JESTEM

Panie, pojednaj mnie ze mną.
Jakże mogę spotkać i kochać innych,
jeśli już nie spotkałem i nie kocham siebie?

Panie, który mnie kochasz takim jaki jestem,
a nie jedynie takim, jakim chciałbym być,
pomóż mi, proszę, przyjmując moją sytuację,
z jej smutkiem i nadzieją.

Naucz mnie żyć
wśród blasków i cieni
wśród łagodności i wybuchów gniewu,
w śmiechu i we łzach,
w mojej przeszłości i teraźniejszości.



Ucz mnie przyjmować siebie, jak Ty mnie przyjmujesz,
i kochać siebie tak, jak Ty mnie kochasz.
Uwolnij mnie od doskonałości na mą tylko miarę
i otwórz mnie na świętość, którą chcesz mi dać.

Oszczędź mi cierpienie Judasza
wchodzącego w siebie, by potem już nie wyjść,
trwania z rozpaczą i strachem wobec swego grzechu.

Udziel mi żalu Piotra,
spotykającego milczenie Twojego spojrzenia,
pełne czulego współczucia.

A jeśli miałbym płakać,
niech to nie będzie płacz nad sobą samym,
raczej nad Twoją zdradzoną miłością.

Panie, Ty znasz drążącą we mnie rozpacz
i wstręt do siebie,
które bez przerwy przerzucam na innych!
Niech Twoja dobroć pozwoli mi żyć
w moich własnych oczach!

Tak bardzo chciałbym odemknąć bramę
mojego więzienia,
w którym sam siebie
zamknąłem na klucz!

Udziel mi odwagi do wyjścia z siebie.

Powiedz, że wszystko potrafi wierzący.
Powiedz, że jeszcze może mnie uzdrowić
światło Twojego słowa i Twojego spojrzenia.

*Michel Hubaut w: Prier,
marzec 1988, s. 16.*

ks. Paweł Zieliński

Wydawca: Parafia p. w. WNMP w Bielawie
Adres: 58-260 Bielawa, ul. Wolności 130, tel. 833-46-13

Redaktor wydania: ks. Paweł Zieliński.

Korekta: Joanna Kasimowicz

Skład i opracowanie graficzne: Krystian Borzestowski

Druk: **STUDIO** edytor
ul. Ząbkowicka 52, Dzierżoniów, tel. 832 18 50

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów, nie zwraca materiałów nie zamówionych



**PARAFIALNY ODDZIAŁ AKCJI KATOLICKIEJ
DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ**
przy Parafii p. w. WNMP w Bielawie
pl. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, tel. 833-98-60

SPRAWOZDANIE ZARZĄDU Z DZIAŁALNOŚCI POAK ZA 2005 ROK

Zgodnie z art. 50 pkt. 9 Statutu Akcji Katolickiej Diecezji Świdnickiej sprawozdanie z działalności POAK przygotowuje Zarząd i przedkłada je Walnemu Zebraniu członków Akcji Katolickiej oraz Zarządowi Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej Diecezji Świdnickiej.

Zarząd Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej w składzie:

1. Ryszard Stelmaszczyk - prezes
2. Edward Rewaj - wiceprezes
3. Klementyna Tyrcha - sekretarz
4. Barbara Brzezińska - skarbnik
5. Anna Karasińska - członek
6. Agnieszka Kowalska - członek
7. Maria Protokowicz - członek
8. Ryszard Pogorzelski - członek

w swej działalności kierował się:

- postanowieniami Statutu Akcji Katolickiej Diecezji Świdnickiej,
- kalendarium spotkań ogólnopolskich, diecezjalnych i parafialnych na 2005 rok,
- planem działalności POAK na 2005 rok.

DZIAŁALNOŚĆ ORGANIZACYJNA

20 lutego 2005 roku odbyło się Walne Zebranie sprawozdawcze członków POAK, które dokonało oceny działalności POAK w 2004 roku, zatwierdziło sprawozdania Zarządu, udzieliło Zarządowi absolutorium, przyjęło plan działalności POAK na 2005 rok i podjęło uchwałę

w sprawie planu finansowego na 2005 rok.

W okresie sprawozdawczym:

- odbyliśmy 11 posiedzeń Zarządu protokołowanych i kilka spotkań roboczych poświęconym sprawom bieżącym, które nie były ujęte w rocznym planie pracy,
- prowadziliśmy pełną dokumentację działalności POAK, w tym również finansową,

- raz w miesiącu dokonaliśmy analizy przychodów i wydatków z funduszu POAK,

- w każdą środę i niedzielę członkowie Zarządu pełnili dyżury w biurze Akcji Katolickiej,

- współpracowaliśmy z innymi wspólnotami działającymi w naszej Parafii,

- współpracowaliśmy z Miejskim Ośrodkiem Kultury i Sztuki w Bielawie, z Towarzystwem Przyjaciół Bielawy a także ze Związkami Zawodowymi „Solidarność” bielańskich zakładów Bielbaw, Bieltex i Bester,

- przygotowaliśmy informację na temat funkcjonowania naszego POAK, która została umieszczona na stronach internetowych Parafii i Urzędu Miasta.

- Prezes Zarządu uczestniczył w posiedzeniach Rady i Zarządu Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej Diecezji Świdnickiej,

- w ciągu roku w poczet członków Akcji Katolickiej zostały przyjęte dwie osoby i dwie osoby złożyły na piśmie rezygnację z członkostwa. Stan członków POAK na dzień 01.01.2006 r. wynosi 40 osób.

- na bieżąco informowaliśmy członków o działalności POAK poprzez gazetę parafialną „Zwiastun”, ogłoszenia duszpasterskie podczas niedzielnych Mszy Świętych i spotkania z Zarządem w Domu Parafialnym.

DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNO – KULTURALNA

- Prezes Zarządu POAK uczestniczył w kilku spotkaniach konsultacyjnych władz miasta

z przedstawicielami organizacji pozarządowych działających

na terenie Bielawy w sprawach Roczego Programu Współpracy Gminy Bielawa z Organizacjami Pozarządowymi,

- uczestniczyliśmy w miejskich i kościelnych uroczystościach patriotyczno – religijnych,

z okazji Święta Konstytucji 3. Maja, 60. rocznicy zakończenia II wojny światowej, Święta Niepodległości,

- członkowie POAK pomagali w obsłudze Przedwakacyjnego Dobroczynnego Festynu Parafialnego, którego celem było pozyskanie środków na wakacyjny wypoczynek dzieci,

- z okazji Dnia Dziecka i Świętego Mikołaja spotykaliśmy się z dziećmi z Parafialnej Świetlicy Środowiskowej aby obdarować ich drobnymi upominkami i słodyczami,

- na zaproszenie Burmistrza Miasta Bielawa uczestniczyliśmy w Sesji Popularno – Naukowej z okazji „200 lat Przemysłu Włókienniczego w Bielawie”,

- przy współpracy Miejskiego Ośrodka Kultury i Sztuki oraz przedstawicieli związków zawodowych „Solidarność” bielańskich zakładów pracy uczestniczyliśmy w przygotowaniu ołtarza na pl. Wolności z okazji Święta Bożego Ciała,

- w rocznicę wybuchu II wojny światowej, Związek Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych przyznał Prezesowi Zarządu POAK odznakę za zasługi

w umacnianiu jedności ruchu kombatanckiego, a w Święto Niepodległości, Zarząd Miejski Związku w Bielawie nadał Prezesowi tytuł „Honorowego Członka Związku”,

- z okazji IV Dnia Papieskiego uczestniczyliśmy w zbiórce pieniędzy na fun-

dusz stypendialny fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. Zebraliśmy kwotę 4932,75 zł,

- Prezes Zarządu POAK uczestniczył w pracach Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Jana Pawła II,
- 20 osób, członków POAK zaangażowało się w rozprowadzanie cegiełek na budowę pomnika Jana Pawła II,

DZIAŁALNOŚĆ FORMACYJNA

- Każde posiedzenie Zarządu rozpoczynaliśmy wspólną modlitwą odmawiającą jedną dziesiątką Różańca Świętego,

- znaczna ilość członków POAK uczestniczyła we Mszy Świętej w dni powszednie, w dniach Eucharystycznych i piątkowych adoracjach Najświętszego Sakramentu a także w codziennej modlitwie różańcowej przed wieczorną Mszą Świętą.

- w Wielkim Poście podczas jednego z nabożeństw piątkowych przewodniczyliśmy w rozważaniach Drogi Krzyżowej,

- po raz drugi, w kwietniu, w naszym Kościele przeżywaliśmy Parafialny Dzień Skupienia Akcji Katolickiej i pozostałych Wspólnot działających w naszej Parafii. Na wspólnej adoracji Najświętszego Sakramentu, rozważaniach i modlitwie spotkali się członkowie i sympatycy Akcji Katolickiej, Rodziny Roda Maryja, Parafialnego Zespołu Caritas, Odnowy w Duchu Świętym, Kościoła Domoowego, Rady Parafialnej, Róż Żywego Różańca, Nadzwyczajnych Szafarzy Eucharystii i Ojców Ministrantów. W ramach programu dnia odbyło się także spotkanie w auli Domu Parafialnego z Ks. Andrzejem Noconiem, który wygłosił wykład na temat: „Nauka świadków Jehowy przeczy nauce Pisma Świętego” Dzień Skupienia zakończył się uroczystą Mszą Świętą,

- uczestniczyliśmy w Diecezjalnej Pielgrzymce Akcji Katolickiej do Sanktuarium Maryjnego w Wambierzycach

i Ogólnopolskiej Pielgrzymce Akcji Katolickiej na Jasną Górę,

- dla członków i sympatyków Akcji Katolickiej oraz ich rodzin zorganizowaliśmy wspólną „majówkę” pod Krzyżem Jubileuszowym na Wzgórzu Pojednania,

- w miesiącu październiku, raz w tygodniu (wtorek), przewodniczyliśmy w modlitwie różańcowej,

- w listopadzie, w I rocznicę erygowania Akcji Katolickiej Diecezji Świdnickiej przez Biskupa Świdnickiego Ignacego Deca, w Uroczystość Chrystusa – Króla Wszechświata, w Katedrze Świdnickiej, wraz z Pocztem Sztandarowym uczestniczyliśmy w obchodach patronalnego Święta Akcji Katolickiej.

PODSUMOWANIE

„Kościół jest wspólnotą, w której swoje miejsce i swoją misję do spełnienia mają wszyscy ochrzczeni.

Każda wspólnota, w tym także Akcja Katolicka, by mogła być chrześcijańska, musi posiadać swoje fundamenty i żyć w Chrystusie, poprzez słuchanie Słowa Bożego, modlitwę skupioną wokół Eucharystii, komunie wyrażającą się w jedności serca i ducha oraz dzielenie się dobrami według potrzeb swoich członków.”

Zarząd Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej na posiedzeniu w dn. 04 stycznia 2006 roku przyjął niniejsze sprawozdanie i zgodnie z art. 50 ust.9 Statutu Akcji Katolickiej Diecezji Świdnickiej przedłożył je do oceny Walnemu Zebraniu członków POAK.

Jednocześnie Zarząd POAK pragnie serdecznie podziękować Parafialnemu Asystentowi Kościelnemu Akcji Katolickiej Ks. Prałatowi dr Stanisławowi Chomiakowi za okazywaną życzliwość, dobre rady i duchową opiekę.

Dziękujemy Ks. Pawłowi Zielińskiemu, naczelnemu redaktorowi gazety parafialnej „Zwiastun”, za życzliwość i współpracę umożliwiającą nam zamieszczenie własnych artykułów na temat bieżącej działalności POAK.

Wszystkim członkom Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej dziękujemy za współpracę i aktywne wspieranie naszych wspólnych działań.

Słowa podziękowań kierujemy także pod adresem wspólnot działających w naszej Parafii, za to, że w duchu jedności i miłości współdziałali z nami w realizacji niektórych zadań.

Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób pomagali nam, dobrze radzili i wspierali wyrażamy swoją wdzięczność i składamy im serdeczne Bóg Zapłać.

KRÓLUJ NAM CHRYSSTE!
ZARZĄD POAK

ZAWIADOMIENIE

16 lutego 2006 roku kończy się II kadencja organów i funkcji Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej.

W związku z tym, działając zgodnie z art. 44 pkt 1 Statutu Akcji Katolickiej Diecezji Świdnickiej, zwołuję **Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze** członków Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej przy Parafii p.w. Wniebowzięcia N.M.P. w Bielawie.

Zebranie odbędzie się w niedzielę
19 lutego 2006 roku o godz. 15.00

w auli Domu Parafialnego.

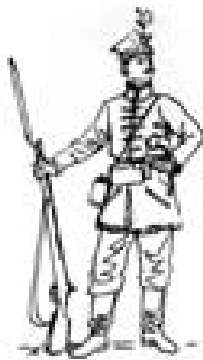
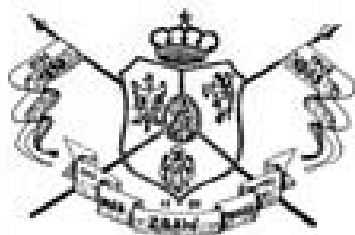
Do udziału w Walnym Zebraniu, w roli obserwatorów, serdecznie zapraszam sympatyków Akcji Katolickiej, którzy chcieliby wstąpić do naszego Stowarzyszenia.

Prezes Zarządu POAK
mgr Ryszard Stelmaszczyk

ROCZNICA POWSTANIA STYCZNIOWEGO

„Nie dla nas zejdzie plon naszej zasługi,
Nie nam zdroj tryśnie wolności,
Nasz pot i życie i krwi naszej strugi,
To skarb pokoleń przyszłości”.

Styczeń, każdego roku, przywołuje wspomnienie POWSTANIA STYCZNIOWEGO. Zbyt to ważne i znaczące wydarzenie w dziejach Polski, aby można je zbyć milczeniem. W 33 roku po Powstaniu Listopadowym i w 68 roku po ostatnim rozbiórce Polski, Polacy upomnieli się zbrojnie o „Niepodległą Rzeczpospolitą”. Z hasłem: „WOLNOŚĆ, RÓWNOŚĆ, NIEPODLEGŁOŚĆ” ruszyli w bój przeciw rosyjskiemu zaborcy. Bezpośrednim powodem proklamowania powstania było zagrożenie przymusowym zacięciem do wojska tzw. „branką”, najbardziej patriotycznej młodzieży. Wzbierając od dawna w sercach Polaków gniew przeciwko hańbiącemu naszą Ojczyznę wrogowi, uderzył teraz w niego z pełnym impetem. Zryw wolnościowy nie był obliczony na zwycięstwo. „Pogłębił Naród w najstraszliwszej niedoli, ale ocalił dumę narodową. Polska powstała, by dać początek erze ciągłego czuwania ducha, by letarg Ojczyzny w wieczny sen nie przeszedł.” (M. Bogusławska).



Powstanie 1863 r.

Powstanie trwało 15 miesięcy. Poległo w nierównej walce na polach bitewnych ponad 20 tys. powstańców, około 40 tys. zesłano na Syberię, a 10 tys. wyemigrowało na Zachód, skonfiskowano 5 tys. majątków, przeprowadzono kasację zakonów i klasztorów. Najbardziej zdolnym, kompetentnym i odpowiedzialnym przywódcą Powstania Styczniowego był Romuald Traugutt. Aresztowany 10 kwietnia 1864 roku, został stracony na stokach cytadeli warszawskiej. W złożonych zeznaniach powiedział, że „jedynym i rzeczywistym celem powstania jest odzyskanie niepodległości i ustalenie w kraju porządku opartego na miłości chrześcijańskiej, na poszanowaniu prawa i wszelkiej sprawiedliwości, udzielając obywatelom należytej swobody, bez naruszenia powagi prawdziwej siły, jaka się władzy najwyższej ...należy. Uważając to wszystko za konieczność dla siebie, nie mamy ...zamiaru mieszać się do innych, rozumiejąc to dobrze, że każdy naród chrześcijański...musi mieć rozmaite oddzielne, sobie właściwe instytucje...Idea narodowości jest tak potężna i czyni tak szybkie postępy w Europie, że ją nic nie pokona”.



mgr E. Kupiec

ROK PRYMASA

„Nie przestańcie wy uczeni
Siać ziarna mądrości.
Choć się teraz nie rozpleni,
wезде w potomności”.

Dnia 16 grudnia 2005 roku, Sejm Rzeczypospolitej ustanowił 2006 rok, ROKIEM JANA ŁASKIEGO - Prymasa Polski i kanclerza wielkiego koronnego. W uzasadnieniu podano: „W pięćsetną rocznicę ustanowienia konstytucji „Nihil novi”, w roku poprzedzającym pięćsetlecie wydania „Statutu Łaskiego”, w 550 - lecie urodzin i 465 rocznicę śmierci Jana Łaskiego, Sejm RP oddaje cześć twórcy fundamentu nowoczesnego parlamentu polskiego”.

Jan Łaski (1456-1531) pracował w kancelarii królewskiej. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1473 r. W 1503 został kanclerzem wielkim koronnym, doradcą króla Aleksandra Jagiellończyka. Po uzyskaniu godności arcybiskupa gnieźnieńskiego i prymasa Polski zrezygnował z kanclerstwa w 1510 r. Przez kilka lat Łaski spisywał zbiór prawa polskiego, który został opublikowany

w 1506 roku. „Statuty Łaskiego” to pierwszy polski druk urzędowy zawierający kodyfikację całego prawodawstwa od czasów Kazimierza Wielkiego. W kodeksie zamieszczono tekst „Bogurodzicy”, najdawniejszej polskiej pieśni religijnej, uznawanej za hymn Jagiellonów.

Konstytucja „Nihil novi” to też sukces Jana Łaskiego, to dzieło jego umiłowania porządku i dążenia do uporządkowania spraw w państwie. W Kronice Polski na str. 158 czytamy: „Ponieważ prawa ogólne i ustawy publiczne dotyczą...ogółu narodu, przeto na tym ważnym sejmie radomskim oraz ze wszystkimi Królestwa naszego prałatami, radami i posłami ziemskimi za słuszne i sprawiedliwe uznaliśmy jakoż postanowiliśmy, iż odtąd na potomne czasy nic nowego („nihil novi”) stanowionym być nie ma przez nas i naszych zastępców bez wspólnego zezwolenia senatorów i posłów ziemskich, co by było ujmą i ku uciążeniu Rzeczypospolitej oraz ze szkodą i krzywdą czyjąkolwiek, tudzież zmierzało ku zmianie prawa wspólnego i wolności publicznej”. Ustawa ta legła u początku nowożytnej epoki w dziejach państwa polskiego i okresu demokracji szlacheckiej.

mgr Emilian Kupiec



Jan Łaski



Nowy Rok bieży...

Nowy rok bieży i niesie blaski Bożej chwały i Bożej łaski, a światło Betlejemskiej Gwiazdy rozjaśnia ścieżki naszego życia. W dniu Objawienia Pańskiego za przykładem Trzech Mędrców ze Wschodu oddaliśmy pokłon Nowonarodzonemu i na drzwiach naszych domów poświęconą w Kościele kredą napisaliśmy litery K+M+B. Jedni z niecierpliwością czekają na kolędę, inni już mieli księdza po kolędzie.

Po Mszy Św. 7 stycznia odbyło się spotkanie opłatkowe stałych członków wspierających Radio Maryja i Telewizję Trwam. Było nas około 70 osób. W spotkaniu uczestniczyły też osoby należące do Żywego Różańca.

Eucharystii przewodniczył nasz opiekun Ksiądz proboszcz dr Stanisław Chomiak. Po zmianie tajemnic różańcowych tradycyjnie udaliśmy się do Sali domu parafialnego. Tym razem stoły przykryte były białym obrusem, paliły się świece, na talerzach opłatki, obok Pismo św., stroiki, ciasto, słodczyce, kawa i herbata. Niecodzienny nastrój, miła atmosfera. Ksiądz proboszcz rozpoczął spotkanie modlitwą, diakon Kamil przeczytał fragment Pisma św. Przy śpiewie kolęd łamaliśmy się opłatkiem składając sobie życzenia.

Nowy Rok to nowe nadzieje, szanse, oczekiwania, to czas dany nam od Boga, by wyrazić miłość i dobro. Tak łatwo zmarnować życie zapominając o miłości, a przecież nie narodzimy się

jeszcze raz, by nadrobić to, czego nie zdążyliśmy zrobić.

Ksiądz diakon podzielił się z nami swoimi przeżyciami dotyczącymi modlitwy różańcowej, wspomniął o życiu seminaryjnym i prosił o modlitwę w intencji przyszłych kapłanów.

Śpiewaliśmy nasze piękne kolędy, degustowaliśmy smaczne wypieki pań z naszej rodziny Radia Maryja i żywo dyskutowaliśmy na różne tematy. Przewodniczący naszego biura p. Mirosław Ziemak przedstawił plan pielgrzymkowy. Przede wszystkim w lipcu czeka nas coroczny wyjazd do Częstochowy na spotkanie Rodziny Radia Maryja na Jasnej Górze. Następnie Licheń i Obory - sanktuarium Matki Bożej Bolesnej z możliwością przyjęcia Szkaplerza.

Zachęcamy do nabywania i czytania Rodziny radia Maryja. Ponadto w naszym biurze wkrótce można będzie kupić nowości z Fundacji „Nasza Przyszłość”. Zapraszamy! Szczęść Boże!

Alicja Augustyn

WSPÓLNE KOLĘDOWANIE PRZY ŻŁÓBKU

W drugi dzień świąt Narodzenia Pańskiego, w którym Kościół czci Pierwszego Męczennika za wiarę, Św. Szczepana, odbył się wieczór kolęd, przygotowany przez młodzież żeńską naszej parafii. Nad brzmieniem pięknych głosów czuwała Pani

Anna Lutz, która dyryguje scholami i prowadzi próby śpiewów, aby słuchacze mogli zachwycić się pięknym wykonaniem znanych kolęd i pastorałek, w wykonaniu dzieci i młodzieży naszej parafii. Podczas tegorocznego koncertu rozprawdza-

no płyty z zapisem CD w cenie 10 zł, by przepiękną atmosferę tego niezapomnianego wieczoru przenieść do swoich domów. Płyty można nabyć jeszcze u Pani Ani Lutz. GORĄCO ZACHECAMY!!!

(red.)



Wywiad z ks. Diakonem Kamilem Raczyckim

Kiedy w księdza sercu zrodziło się powołanie? Co wpłynęło na tę decyzję?

Dokładnie nie wiem, kiedy w moim sercu zrodziło się powołanie, myślę, że każdy człowiek w innym momencie odczytuje to wezwanie. Z pewnością mogę powiedzieć, że wpływ na te decyzje miały moje wyjazdy na rekolekcje do seminarium. Byłem na nich aż cztery razy, czyli przez cały okres szkoły średniej. I gdy byłem w III i IV klasie to zacząłem rozważać taką możliwość. Jeszcze na podjęcie takiej decyzji miał wpływ mój udział w Pieszej Pielgrzymce z Wrocławia na Jasną Górę, na który namówił mnie ksiądz pracujący w mojej rodzinnej parafii. I mimo niechęci na samym początku, bardzo spodobała mi się ta wakacyjna przygoda, która trwa można powiedzieć do dnia dzisiejszego.

Czy należał ksiądz do LSO?

Tak należałem do LSO. Moje służenie w Kościele zaczęło się zaraz po I komunii św. Do ministrantów w III klasie przyjmował mnie opiekun ministrantów w naszej parafii ksiądz Stanisław Chomiak, który teraz jest proboszczem w waszej parafii. Czyli jak łatwo policzyć, ładny kawałek życia spędziłem w Kościele, przy ołtarzu.

Kim chciałby ksiądz zostać gdyby nie poszedł ksiądz do seminarium?

Zawsze lubiłem razem z kolegami grać w piłkę nożną i gdy przychodził okres w miarę dobrej pogody na tę przyjemność, to często można mnie było spotkać na boisku. Grałem nawet w klubie „Kryształ Stronie Śl.”, który pewnie wielu mieszkańców Bielawy zna, ponieważ był okres, kiedy Kryształ i Bielawianka byli w III lidze. I gdybym nie poszedł do seminarium, to pewnie grałbym w piłkę nożną, jak to czynią moi ko-

ledzy z którymi spotykałem się bardzo często na małym profesjonalnym boisku. Na swoją przyszłość miałem jeszcze jedno spojrzenie: bardzo lubię jeździć samochodem i tak też jako mały chłopak marzyłem żeby być kierowcą zawodowym, a nawet rajdowym, bo też pasjonuję się tym sportem. Wiec gdyby nie seminarium to albo piłkarz albo kierowca.

Jakie wydarzenie/ wydarzenia z życia seminaryjnego najlepiej ksiądz wspomina?

No trudno powiedzieć, jakie wydarzenia, bo było ich z pewnością dużo, przecież to ładny kawałek czasu. Ale myślę, że trzeba je rozróżnić na takie bardziej przyjemne, tzn. rozrywkowe. Pamiętam jeden wyjazd na mecz piłkarski między naszym seminarium a seminarium z Przemyśla - to była świetna i śmieszna przygoda, tym bardziej, że trzeba było spędzić ok. 12 godzin w busie, jadąc tylko w jedną stronę. Też miło wspominać wydarzenia, w które zaangażowany był cały mój rocznik. Do takich trzeba zaliczyć organizację uroczystości Św. Mikołaja, gdzie cały rocznik musiał się zgrać i wspólnie zrobić coś pożytecznego i śmiesznego, tak żeby całe seminarium mogło się tego dnia dobrze czuć. Warte zauważenia są także wydarzenia związane z naszą formacją. Pierwsze z nich to takie, że gdy byliśmy na pierwszym roku, to mieliśmy otrzymać tunicę - czyli taką albę z rąk kardynała Józefa Ratzingera, prawdę mówiąc nikt wtedy nie wiedział, kto to jest. Wiec dopiero później, gdy przyjechał potocznie zaczęto mówić, że to drugi po papieżu. Któż wtedy przypuszczał, że ten kardynał będzie papieżem. Kolejne wydarzenie to założenie stroju duchownego i przestawienie swoich przyzwyczajzeń, bo przecież dla innych byliśmy postrzegani jako księża. No i wreszcie jak do tej pory, najważniejsze wydarze-



nie - to święcenia diakonatu, które przyszło nam przeżywać w naszej katedrze świdnickiej. Było tak gorąco, że każdy stał mokry - raz, że takie przeżycie, a drugie, że było strasznie duszno.

Takich wydarzeń, które zapisały się w pamięci jest wiele, ale nie należy wszystkiego o sobie mówić - od razu.

Czy ciężko było się księdzu przyzwyczaić do życia w seminarium?

Życie w seminarium ma swoje prawa, które są potrzebne do normalnego funkcjonowania. Na przykład jest od godziny 21 tzw. Silentium sacrum, czyli milczenie. Kto dziś o 21 będzie siedział cicho? Ale przychodząc do seminarium trzeba pewne zasady przyjąć. Dzień w seminarium jest zaplanowany od samego początku, wszystko ma swój czas, każde zajęcie trzeba wykonać w odpowiedniej godzinie. I dla niektórych z pewnością może stanowić problem, bo jak przestawić się z innego życia, czasem bez troskiego na życie zaplanowane, gdzie wszystko ma swój czas i swoje miejsce. Ale ja na szczęście nie miałem z tym problemu.

Który rok nauki uważa ksiądz za najtrudniejszy?

Nie wiem, który rok uważam za najtrudniejszy, bo w każdym są jakieś cięższe i lżejsze egzaminy. Ale muszę powiedzieć, że najbardziej lubiłem sesje - zawsze

byłem wyspany. Mam taką zasadę, że na egzamin wolę iść wypoczęty. I jak na razie nic na tym nie straciłem. Więc polecam tę metodę, tym którzy uczą się po nocach, prawie, że podtrzymując oczy na zapalkach.

Który z przedmiotów wykładanych w seminarium sprawia księdzu największą trudność a jaki ksiądz najbardziej lubi?

Nigdy jakiś większych trudności z nauką nie miałem, tylko czasem nie było czasu żeby coś poczytać, ale bywało też tak, że brakowało chęci. Najbardziej i najmilej wspominam wykłady z teologii dogmatycznej z Bpem Janem Tyrawą - do mnie one docierały i podobał mi się sposób wykładania - było ciekawie, na egzaminie później też bywało ciekawie.

Jak ocenia ksiądz swoją praktykę w naszej parafii?

Praktykę w waszej parafii oceniam bardzo dobrze. Sam pochodzę z trochę mniejszej parafii, więc tutaj mogłem zobaczyć jak wygląda duszpasterstwo w dużej parafii. Bardzo dobrze oceniam współpracę z księżmi z waszej parafii, na czele z ks. prałatem Stanisławem, który jak wspomniałem przyjmował mnie do LSO. A także z księżmi wikariuszami, z którymi w większości znamy się jeszcze z seminarium. I co warto jest zauważenia to od nikogo w waszej parafii nie usłyszałem złego i przykrego słowa - bardzo się cieszę z tej życzliwości i za nią bardzo dziękuję.

Czego się ksiądz nauczył podczas praktyki w naszej parafii i kto księdzu najbardziej pomógł?

Teraz trudno powiedzieć, czego się nauczyłem, bo myślę, że na to przyjdzie czas dopiero w przyszłości, gdy trze-

ba będzie korzystać z tego, co widziałem i czego się nauczyłem na praktyce. Na pewno przydatne okazało się siedzenie w kancelarii, bo wcześniej jakoś nie miałem z tym styczności, a jest to z pewnością potrzebne w pracy duszpasterskiej. Podpatrzyłem także, jak księża pracujący w waszej parafii kierują poszczególnymi grupami, np. ministrantami, czy parafialnym oddziałem Caritas. To wszystko z pewnością będę musiał wykorzystać, gdy sam zostanę skierowany na jakąś parafię. A odpowiadając na drugą część pytania, trzeba stwierdzić, że każdy w jakiś sposób okazał mi swoją pomoc. I trzeba tutaj wymienić wszystkich księży pracujących w waszej parafii, na czele z księdzem prałatem, którzy zawsze mieli dla mnie czas i gdy coś potrzebowałem to śmiało mogłem się do nich zwrócić - bo jak wcześniej wspomniałem znaleźliśmy się od kilku lat.

Gdzie oprócz naszej parafii, podczas studiów w seminarium odbywał ksiądz praktykę?

Po czwartym roku, jako akolita, czyli nadzwyczajny szafarz Eucharystii odbywałem praktykę w Sanktuarium Matki Bożej w Wambierzycach, gdzie mogłem zobaczyć jak wygląda życie sanktuarium, do którego zdążają pielgrzymi z różnych stron Polski i świata.

W maju święcenia kapłańskie, jak ksiądz wyobraża sobie tę uroczystość?

No jeszcze nie bardzo moż-

na sobie to wyobrazić, uroczystość święceń, będzie to na pewno najważniejsza chwila w moim i moich kolegów życiu. Przeżywałem przez czas seminarium wiele święceń, ale jako obserwator, a teraz będę jednym z głównych bohaterów, jeśli tak można powiedzieć. Od tego momentu, będę mógł sprawować największy dar, jaki Bóg zostawił człowiekowi - Eucharystię. I oprócz tej wielkiej radości, będzie przecież zmęczenie, bo na drugi dzień pierwsza Msza Św.

Czy chciałby ksiądz trafić jako neoprezbiter do naszej wspólnoty parafialnej, jeśli tak, dlaczego?

To ode mnie nie zależy, do jakiej wspólnoty mam trafić, ale trzeba pamiętać, że wszędzie są ludzie, do których trzeba pójść. I tam gdzie mnie biskup wyśle, tam pójdę z radością.

W jaki sposób zachęciłby ksiądz tegorocznych maturzystów, którzy jeszcze nie do końca rozpoznali swoje powołanie, aby podjęli studia w seminarium duchownym?

Tym, którzy jeszcze nie do końca rozpoznali swoje powołanie i którzy wahają się, co zrobić ze sobą, poleciłbym rozmowę z którymś z księży, którzy pomogliby ustawić pewne sprawy. Ale zachęcam ich do tego, aby stali się takimi szaleńcami Bożymi i poszli za Jezusem. Jan Paweł II mówił „wypłyn na głębiej”, a ja za Św. Janem powiedziałbym: „Bóg jest miłością, miejcie odwagę żyć dla miłości.”

Jakie jest księdza hobby, co lubi ksiądz robić w wolnym czasie?

Moim hobby jest gra w piłkę nożną i gdy mam czas to z wielką chęcią to czynię. Lubię także pływać. Generalnie moje zainteresowania idą w kierunku sportu, lubię także oglądać różnego rodzaju zawody i mecze. Słucham także muzyki, z której najbardziej lubię polską.

***Rozmawiał:
Artur Majcher***



Roraty w naszej parafii

Okres Adwentu to czas „Radosnego oczekiwania” - „iucunde expectationis” jak uczy Kościół w słowach soboru watykańskiego II, na Przyjście Pana Jezusa, Boga Mesjasza, Nowego Adama

- jak określa Jezusa Chrystusa prefacja adwentowa, której słowa wypowiada kapłan we mszy św. roratniej.

Msze Roratnie wzięły swoją nazwę od hymnu łacińskiego: „ro-

rate coeli de super et nubes fluant iustum” - „niebiosa spuście na ziemię sprawiedliwego”, który śpiewa się podczas mszy św.

Przez cały okres adwentu dzieci naszej parafii uczestniczyły we mszach św. o godzinie 16.00. którym przewodniczył ks. Krzysztof Krzak. Bogatej liturgii, na której dzieciaki mogły nauczyć się świetnie śpiewać znane piosenki oraz poznać świętych, których kanonizował Ojciec św. Jan Paweł II towarzyszyło wręczenie upominków - nagród - za prawidłowe odpowiedzi, jakie piśmiennie na karteczkach udzielały dzieci. Na zakończenie rorat odbyło się wręczenie nagród za wzorowe uczestnictwo w roratach. Ks. Proboszcz na zakończenie dziękował wszystkim dzieciom oraz ich rodzicom, dziadkom i opiekunom, a także ks. Krzysztofowi za wspólną modlitwę, która była wspólnym, radosnym oczekiwaniem na przyjście Dzieciątka Jezus na ziemię.

(red.)



WIECZÓR OPLATKOWY AKCJI KATOLICKIEJ

Dnia 15 stycznia 2006 r. o godz. 19.00 w auli Domu Parafialnego, im. Jana Pawła II odbyło się uroczyste spotkanie oplatkowe. W gronie ważnych osobistości i licznie zgromadzonych członków i sympatyków AK naszej parafii był także Ks. Piotr Sliwka, proboszcz parafii pw. Św. App. Piotra i Pawła w Wałbrzychu - Koordynator Akcji Katolickiej Diecezji Legnickiej, który przybył na nasze spotkanie na specjalne zaproszenie naszego ks. Proboszcza.



Po przełamaniu się oplatkiem, wspólnie spożytej agapie, której towarzyszyły wzajemne rozmowy uczestnicy

uroczystej kolacji wysłuchali koncertu kolęd i pastorałek w wykonaniu scholi dziewczęco - młodzieżowej „AVE”, działającej przy naszej parafii, którą dyryguje p. Anna Kupiec oraz wysłuchali okolicznościowego wykładu poświęconego architekturze i historii kościoła pw. Wniebowzięcia NMP w Bielawie, który przygotował i wygłosił Ks. Parałat Stanisław Chomiak. Tegoroczne spotkanie odbyło się już tradycyjnie po raz kolejny z inicjatywy zarządu POAK, której prezesem jest p. mgr Ryszard Stelmaszczyk.

Bóg zapłać i niech się darzy w Nowym Roku!

Szczęść Boże!
(red.)



INAUGURACJA UNIwersYTETU TRZECIEGO WIEKU W BIELAWIE

Na początku października miało miejsce uroczyste otwarcie Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Studenci i studentki z zacięciem wysłuchali wykładu inauguracyjnego poświęconego etyce w społeczeństwie prawa, którą przedstawiła pani profesor UW. Uroczystą galę otwarcia uświetnił burmistrz Miasta Bielawy, pan Ryszard Dźwiniel oraz liczni goście ze starostwa i powiatu. W ubiegłym numerze prezentowaliśmy kolorowe zdjęcie z uroczystej gali otwarcia Uniwersytetu. Ks. Proboszcz reprezentował podczas inauguracji ks. wikariusz Paweł Zieliński, bowiem jak każda wyższa uczelnia, tak i nasz uniwersytet musi posiadać opiekę duchową. Uroczyste „Gaudeamus igitur” w auli bielawskiego liceum zaśpiewała niemalże setka adeptów ubiegająca się o index tejże uczelni, który każdy ze studentów na zakończenie uroczystej gali otwarcia otrzymał z rąk pani Prezes Uniwersytetu mgr Grażyny Smolińskiej i pana Burmistrza Ryszarda Dźwiniela.

(red.)

Z PUSTYNI DO ŹRÓDŁA

Z czym kojarzy Ci się słowo „pustynia”? Gorące piaski, palące słońce, brak wody... To wszystko prawda. Ale przecież nie dlatego Jezus przebywał tam czterdzieści dni - On znalazł tam przede wszystkim ciszę.

Znalazł ciszę, bo pustynia to miejsce odosobnienia. Miejsce, gdzie człowiek może przebywać sam ze sobą i swoimi myślami. Miejsce, gdzie może się uporządkować, zamienić chaos swych przemyśleń w ład. Miejsce, gdzie zamęt przemienia się w pokój.

Ty dasz mi pokój serca Panie mój, bo Tyś zbawieniem mym. Tak, w Tobie znajdzie pokój dusza moja i uciszy się. Piękny kanon z Taize jest świetnym obrazem pustyni. Bo ona jest wprawdzie miejscem odosobnienia, ale nie samotności. Nie ma tam ludzi, ale przez to tym mocniej daje się odczuć obecność Tego, który jest pokojem, Tego, który dając pokój daje siebie...

Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał. Prawdziwa Miłość nie jest niepokojem, zamętem i chaosem, jak niektórzy próbują ją przedstawić. Ona jest pokojem. I w tym objawia się miłość Boża względem każdego z nas, że On daje nam pokój. Pokazuje nam to, że Bóg nie kocha abstrakcyjnego ogółu - ludzkości, ale każdego z osobna. Pokój jest na

tyle osobistym stanem, że trudno mówić o jego dawaniu inaczej, niż jako o udzielaniu go konkretnej jednostce - człowiekowi.

Nie tylko zwykły człowiek, ale i Człowiek, Jezus Chrystus, potrzebował pokoju. Przed dwoma ważnymi wydarzeniami (rozpoczęciem działalności i męką) poszukiwał go w modlitwie, w ścisłym zjednoczeniu z Bogiem. I ten stan dodał mu sił potrzebnych do wyjścia naprzeciw człowiekowi - najpierw po to, żeby głosić, uzdrawiać i nawracać; potem, żeby ogłosić, uzdrowić i nawrócić. Jezus, Książę Pokoju, jak tytułuje go Izajasz, z miłości do pojedynczego, konkretnego człowieka, do Ciebie i mnie, zniósł mękę i poniósł śmierć, i to śmierć krzyżową. Dlatego też Bóg go wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię. Czyż nie jest to wspaniała zapowiedź naszego przyszłego życia po życiu?

Święty Jan pod natchnieniem Ducha Świętego napisał: Zwycięzcy dam manny ukryte i dam mu biały kamyk, a na kamyku wypisane imię nowe, którego nikt nie zna oprócz tego, kto je otrzymuje. Nowe życie wiąże się zatem z nowym imieniem, Jezus zaś na drodze naszego życia postawił wiele drogowskazów pomagających nam trafić do tej bezpiecznej przystani, życia w zjednoczeniu z Bogiem.

Brzmi pięknie, ale nie zapominaj, że Chrystus nie wytyczył drogi łatwej, a wręcz przeciwnie wąską, taką, z której łatwo zboczyć. Drogowskazy są łatwo dostępne, ale nie rzucają się w oczy. Dlatego trzeba ich szukać. Najwięcej znaleźć możemy w Piśmie Świętym. Tyle, że do ich odczytania trzeba dobrego przygotowania.

I znów Jezus pokazuje nam, jak się do tego przygotować - właśnie przez pokój. Tylko w ciszy można usłyszeć głos Boga, a przecież to On mówi przez słowa Pisma do każdego z osobna. Dlatego nie można czytać Biblii jak zwykłej książki - to jakby potraktować mądrego przyjaciela jak powietrze. Wprawdzie czytając w taki sposób poznasz historię, ale nie dojdiesz do sedna, nie odkryjesz tego, co jest najważniejsze. A najważniejsze jest to, co tak pięknie streścił święty Augustyn... Ale nie zdradzę, co.

Poszukaj sam. Odkryj fascynującą głębię prostoty, bo Ewangelia jest prosta. Zanurz się w ożywczym strumieniu wody żywej. A gdy zechcesz (a zechcesz na pewno) dotrzeć do Tego, który do Ciebie przemawia, do Przyjaciela, który jest Źródłem owej żywej wody, to pamiętaj: żeby źródło odnaleźć trzeba iść ciągle w górę; iść ciągle w górę strumienia.

OP

Ponadpartyjne Forum Samorządowe z pomocą dla najbiedniejszych

Stowarzyszenie Ponadpartyjne Forum Samorządowe w Bielawie przekazało dar pieniężny w postaci 2000 zł z przeznaczeniem na pomoc najbardziej potrzebującym z naszej parafii. Wsparcie charytatywne w imieniu Ks. Proboszcza odebrał odpowiedzialny za tę agendę w naszej parafii, Przewodniczący Parafialnego Oddziału Caritas, ks. Damian Mroczkowski.

Z pewnością pomoc ta przyczyni się do tego, aby najbardziej potrzebujący i dotknięci biedą parafianie w swoich rodzinach mogli zakupić najpotrzebniejsze środki, które posłużą po to,

by godnie spędzić te najtrudniejszą porę roku, jaką bez wątpienia jest zima. Zarząd i Przewodniczący Oddziału Caritas przy parafii Wniebowzięcia NMP dziękują za pomoc i wsparcie i liczą na życzliwość wśród innych ludzi dobrej woli, którzy zechcą dzielić swój chleb z najbardziej potrzebującymi.

Stowarzyszeniu Ponadpartyjnemu Forum Samorządowe w Bielawie składamy serdeczne Bóg zapłać za otwarte na potrzeby najbiedniejszych serce i dłonie gotowe do podzielenia się z potrzebującymi.

(red.)

Jeśli chcesz doświadczyć miłości Jezusa, zastanowić się chwilę nad swoim życiem, poznać siostry Augustianki

PRZYJEDŹ NA REKOLEKCJE

Rozpoczną się one 13 lutego o godz. 10.00 a zakończą 16 lutego ok. godz. 15.00 koszt: 50zł

Jak należy się zgłosić?
e-mailem:
augustianki@interia.pl
telefonicznie:
(012) 430 60 52

Ksiądz Jan Twardowski nie żyje

18 stycznia w Warszawie zmarł jeden z najbardziej lubianych i czytanych poetów współczesnych - ksiądz Jan Twardowski. Miał 90 lat.

Ks. Jan Twardowski, ur. w 1915 r. poeta - odnawiciel liryki religijnej. Współredaktor pisma młodzieży szkolnej „Kuznica Młodych” (1931-1936), żołnierz AK, uczestnik powstania warszawskiego. Po studiach polonistycznych na UW i ukończeniu warszawskiego seminarium duchownego przyjął święcenia kapłańskie w 1948 r. Po wojnie pracował wśród dzieci upośledzonych. Wieloletni rektor kościoła Sióstr Wizytek w Warszawie. Znaki ufności (1970,1971) były bestsellerem, wszystkie inne książki księdza poety również należą do najchętniej czytanych książek poetyckich. A były to: Zeszyt w kratkę (1973,1978,1995), Niebieskie okulary (1980, 1998), Spóźnione kukanie (1996). W pięknej szacie graficznej, z artystycznymi fotografiami Piotra Cieśli ukazywały się małe książki poetyckie Krzyżyk na drogę (1994), Sześć pór roku (1995), Litania polska (1995). Rekordy popularności bije pełen anegdot, refleksji i wspomnień niecodzienny, czyli niezwykły, nie co dzień pisany Niecodziennik wtóry (1995). Ostatnio ukazały się też: Najnowszy zeszyt w kratkę (1997), Niecodziennik cały (2000) oraz wydane po raz kolejny, tym razem w jednym tomie Znaki ufności. Niebieskie okulary (2000).Ksiądz Jan Twardowski mówił o sobie:

Pisałem przez cały czas dla siebie i nagle okazało się, że jest to potrzebne i ciekawe dla innych(...). Ważne jest dla mnie, że poprzez swoje wiersze dotarłem do pewnych osób, do których z pewnością nigdy w życiu bym nie trafił. Dzięki pisaniu poznałem mnóstwo ludzi, z którymi nigdy bym się nie spotkał nie zaprzyjaźnił. Byłoby to pewnie niemożliwe, gdybym mówił tylko językiem „kościelnym”.

Modląc się za zmarłego kapłana-poetę przypominamy niektóre jego wiersze:



Modlitwa

Dziękuję Ci za miłość prędką bez namysłu
za to, że nie jest całym człowiekiem pojedynczy
za oczy nagle bliskie i niebezimienne
za głos niedawno obcy a teraz znajomy
za to, że nie ma czasu by pisać list krótki
więc dlatego się pisze same tylko długie
choć pisanie jest po to by szkodzić piszącym
a miłość wciąż niezręcznym mijaniem się ludzi
że nie można Cię zabić w obronie człowieka
Dziękuję Ci za tyle bólu żeby sprawdzić siebie
za wszystko co nie ważne najważniejsze
za pytania tak wielkie że już nieruchome

Żal

Żal że się za mało kochało
że się myślało o sobie
że się już nie zdążyło
że było za późno
choćby się teraz biegało
w przedpokoju szurało
niosło serce osobne
w telefonie szukało
słuchałem szerszym od słowa
choćby się spokorniało
głupią minę stroiło
jak lew na muszce

choćby się chciało ostrzec
że pogoda niestała
bo tęcza zbyt czerwona
a sól zwilgotniała
choćby się chciało pomóc
własną gębą podmuchać
na rosół za słony
wszystko już potem za mało
choćby się łzy wypłakało
nagie niepewne.

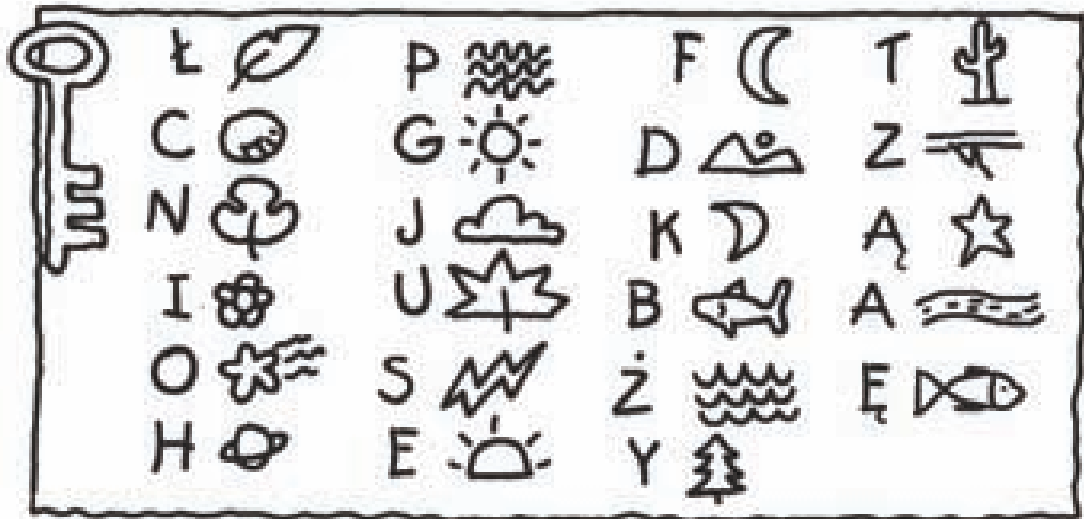
Aniele Boży

Aniele Boży Strózu mój
Ty właśnie nie stój przy mnie
jak malowana lala
ale ruszaj w te pędy
niczym zając po zachodzie słońca

skoro wygania nas
dziesięć po dziesiątej
ostatni autobus
jamnik skaczący na smyczy
smutek jak akwarium z jedną złotą rybką
hałas
cisza
trumna jak pałacyk

ładne rzeczy gdybyśmy stanęli
jak dwa świstaki
i zapomnieli
że trzeba stąd odejść.

Chrzest Jezusa



Ewangelia wg św. Mateusza 3,13-17 opowiada o chrzcie Jezusa. Ale co się stało podczas tego chrztu? Użyj klucza, aby odczytać wiadomość.



Z KSIĄG PARAFIALNYCH

Godową Szatę Łaski w Sakramencie Chrztu świętego otrzymali

JULIA MAGDALENA JEFRYMOW
KSAWIER SEBASTIAN WILCZYŃSKI
KLAUDIA TERESA KURBIEL
MIKOŁAJ BARANOWSKI
ALEKSANDRA CZASNOWSKA
MAJA HALINA WOJNAR
BARTOSZ STOLARCZYK
SANNA LUNDEMO
OLIWIA WANDA SAŁACIŃSKA
SZYMON MARCIN SZCZEK
FRYDERY WIELGOMAS
KLAUDIA NIKOLA SMACZYŃSKA
OLAF NOWAKOWSKI
MAKSYMILIAN PANKOWSKI



Sakramentalne Przymierze Małżeńskie zawarli



ROBERT ZATYKA - MONIKA MARIA MIARKA
ŁUKASZ ROBERT JANDO - JUSTYNA ŚWIECH
RAFAŁ KAŻMIERCZAK - MARTA ANNA HOŁDA
ŁUKASZ MIROSLAW KOBUSIŃSKI - ANNA ELŻBIETA STRZEMIECZNA
GRZEGORZ PIOTR GOLEŃ - JOANNA MARIA NOSAL

Na ucztę godów Baranka zostali wezwani

IGNACY CZERWIŃSKI
ROMAN KISIELEWICZ
WŁADYSŁAWA RZESZÓTKO
ANTONI DUBAS
ROMAN MATAN VEL MURAT
STANISŁAWA ADAMCZYK
STEFANIA GŁOWACKA
EUGENIUSZ WASIAK
KRZYSZTOF CZAPIGA
HELENA MATYSIAK
MIECZYSLAW HUMENIAK
GRAŻYNA TRACZ
MARIA PEKALSKA
MIROSLAW LEWKO
KAZIMIERZ KOCJAN
JAN GRABOWSKI

JAN BIAŁEK
STANISŁAW ŁAPIŃSKI
KAZIMIERZ BOROWIECKI
JÓZEF PIECHOWSKI
ANDRZEJ ZAWIŁA
BLESŁAW KORKUŚ
RYSZARD KWAŚNIEWSKI
WANDA BRENZAK
IRENA PORWICH
MARIANNA ZAGAŁA
KRZYSZTOF KALINOWSKI
IRENA PAJĄK
WŁADYSŁAW ORŁOWSKI
STEFAN ZABUDOWSKI
KAROL SALA
MICHAŁ BRZOZOWSKI

Na przełomie starego i nowego roku Taizé „przenosi się” do jednego z europejskich miast, gdzie odbywa się Europejskie Spotkanie Młodych, nazywane też „Pielgrzymką zaufania przez ziemię”.

Taizé to chyba najbardziej znana wieś na świecie. Od ponad 60 lat istnieje tam wspólnota, którą tworzą bracia z różnych Kościołów. Od 28 grudnia 2005 r. do 1 stycznia 2006 roku 28. etap tej wyjątkowej pielgrzymki zatrzymał się w Mediolanie stolicy Lombardii (północne Włochy). Młodzi mieszkańcy z 48 europejskich krajów spotykają się, by razem z braćmi z Taizé „modlić się o przyszłość pełną pokoju”.



Europejskie Spotkanie Młodych

Od lat jedną z najliczniejszych grup narodowych podczas Europejskich Spotkań Młodych jest młodzież z Polski. Do Mediolanu przyjechało blisko 12 tys. młodych Polaków. To o połowę wię-

cej niż w ubiegłym roku do Lizbony. W tegorocznym spotkaniu w Mediolanie uczestniczyło około 50 tysięcy osób. Wśród młodych pielgrzymów nie zabrakło także przedstawicieli naszej bielawskiej parafii. Czternastoosobowa grupa pod opieką księdza Pawła Zielińskiego po 20 godzinach autokarowej podróży dotarła do Mediolanu.

Zaraz po przyjeździe zostaliśmy powitani przez organizatorów, najpierw na terenie targów, a po szczegółowych instrukcjach otrzymaliśmy mapy, bilety i karty na posiłki oraz co najważniejsze przydział do parafii. Cesano Maderno to miejscowość, w której

zamieszkaliśmy, była ona oddalona od centrum Mediolanu około 20 km (pół godziny jazdy podmiejskim pociągiem). Włosi pod-



jęli nas z ogromną serdecznością. Sprawnie nas rozlokowali wśród oczekujących już rodzin.

Codziennie rano w różnych grupach językowych na terenie parafii, która udzieliła nam gościny, rozmawialiśmy na tematy wyjęte z listu brata Rogera. „Kto żyje Bogiem, wybiera miłość” – pisze w

nim założyciel Taizé. I dodaje: „Kto kocha i mówi to swoim życiem, staje przed jednym z najważniejszych pytań: jak

nieść ulgę w cierpieniach i udęrkach tym, którzy mieszkają obok nas, i tym, którzy żyją gdzieś daleko?



Całe spotkanie mediolańskie, jego sens i strukturę, można odczytywać w świetle zaproszenia. Dwukrotna modlitwa każdego dnia (13:15 i 19:00) na terenie

Targów Mediolańskich FIERA zgromadziło tysiące młodych katolików, prawosławnych i protestantów z całej Europy i z innych kontynentów

Spotkania tematyczne 29 i 30 grudnia o godz. 15:00 były dla młodych uczestników okazją do refleksji nad różnymi tematami, np.: Nieść ulgę w cierpieniach tym, którzy żyją daleko od nas; żyć w solidarności z ubogimi w epoce globalizacji; imigracja: wyzwanie, domagające się konkretnych odpowiedzi; znaczenie Eu-

charystii dla pierwszych chrześcijan; co możemy przeżywać wspólnie z wyznawcami islamu; gościnność w tradycji żydowskiej i chrześcijańskiej.

31 grudnia po południu na zakończenie staro-



roczu, Polacy pod przewodnictwem bpa Edwarda Janiaka biskupa pomocniczego archidiecezji wrocławskiej i bpa Henryka Tomasika duszpasterza młodzieży z ramienia Episkopatu Polski - spotkali się na wspólnej modlitwie eucharystycznej w jednej z hal. Na zakończenie staro- 23.00 do 24.00 we wszystkich parafiach miała miejsce modlitwa w intencji pokoju i jedności. Po niej, w sali parafialnej odbywał się tradycyjny już festyn narodów. Każda z przybyłych nacji (oprócz nas Polaków w parafii także byli Niemcy, Ukraińcy, Słoweńcy, Serbowie i Włosi) mogła zaprezentować coś charakterystycznego dla swojej kultury i obyczajów. My też wypadliśmy świetnie, a nasz staropolski polonez zachwycił wszystkich swoją dostoj-



nością i zrobił prawdziwą furorę.

Gościnności Włochów doświadczyliśmy także na zakończenie. 1 stycznia - uroczysta Msza święta odprawiona z pięknym włoskim ceremoniałem oraz tradycyjny już obiad w rodzinach i obdarowanie prezentami przy-



wiezionymi ze sobą z kraju, zakończyło nasza mediolańską przygodę.

Duchowe owoce tego spotkania widoczne były niemalże na każdym kroku, szczególnie podczas wspólnej modlitwy porannej w parafiach i wieczornej modlitwy w halach. Cały czas można było też skorzystać z hali ciszy, w specjalnie przygotowanym miejscu na terenie targów FIERA.

Mediolan to także wiele atrakcji turystycznych. Udało nam się zwiedzić kilka ważnych miejsc.





Z pomocą potrzebującym: parafialna WIECZERZA wigilijna

ności wszystkim Wolontariuszom Caritas najlepsze życzenia świąteczno - noworoczne i spożył wspólnie z bezdomnymi posiłek. Tegoroczną Wigilię przygotowano na sto osób. Tyle bowiem osób zgłosiło się do parafialnego Oddziału caritas przy naszej parafii.

t.j.

W Wigilię, (24.12.1005 r.) o godzinie 14.00 w auli naszej parafii oddział Parafialnego Zespołu CARITAS ugościł wszystkich potrzebujących, wśród nich ludzi bez środków do życia, samotnych i opuszczonych. Ks. Proboszcz, Prałat Stanisław Chomiak, który powołał 7 lat temu do istnienia tę placówkę złożył wszystkim spożywającym wieczerzę oraz pracownikom, a w szczegól-



W centrum miasta, przy piazza del Duomo stoi najważniejszy z zabytków miasta: katedra. Jest to najwspanialszy przykład gotyku we Włoszech. Szczyty murów zdobi niezwykły las wieżeczek. Ogromne okna nawy głównej wypełniają piękne XVI wieczne witraże, jedne z największych w świecie. We wnętrzu mieści się m.in. grobowiec św. Karola Boromeusza - biskupa Mediolanu.



Kolejną budowlą którą odwiedziliśmy był zamek obronny Sforzów - Castello Sforzo. Został wzniesiony w XV wieku na miejscu zburzonego zamku Viscontich. Obecnie mieści Muzeum Sztuk Dawnych.

Turystów w Mediolanie przyciąga jednak przede wszystkim kościół Santa Maria delle Grazie. Ta gotycka budowla została wzniesiona przez domi-

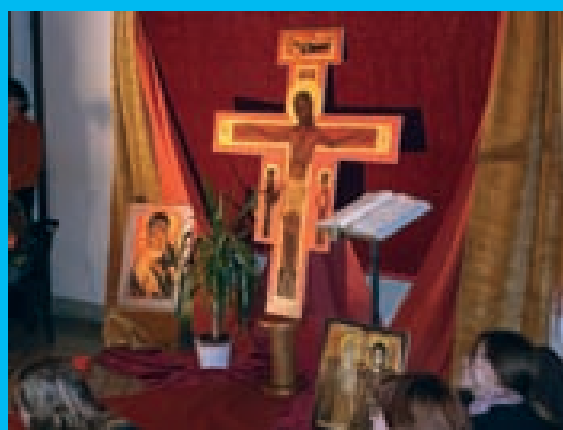


nikanów w XV wieku. W dawnym refektarzu klasztornym znajduje się słynny fresk Leonardo da Vinci: Ostatnia Wieczerza. Niestety nie udało nam się zobaczyć tego dzieła, gdyż kościół nie był wtedy dostępny dla zwiedzających.

Widzieliśmy także obiekty Museo Teatrale alla Scala, Museo Poldi-Pezzoli, a także stadion Milanu i Interu imienia Giuseppe Meazza stadion San Siro.

Wielką nowością przyszłorocznego, już dwudziestego dziewiątego spotkania modlitewnego będzie przekroczenie przez Wspólnotę z Taize granic Europy i organizacja dwóch spotkań, a nie jak dotychczas jednego w roku.

Następca tragicznie zmarłego w sierpniu brata Rogera wyjaśnił, że spotkanie w Indiach (Kalkuta) odbędzie się w dniach od 5 do 9 października 2006. Zostanie ono zorganizowane przede wszystkim z my-



ślą o mieszkańcach Azji, którzy pragną dołączyć się do tej inicjatywy.



Brat Alois poinformował, że miejscem tradycyjnego spotkania pod koniec grudnia będzie stolica Chorwacji, Zagrzeb i to, jak podkreślił, na

wyraźną prośbę przewodniczącego Episkopatu tego kraju kardynała Josipa Bozanicia.

W drodze do kraju, w autokarze nie obyło się bez wspomnień. „Mikrofon dla wszystkich” otworzył serca uczestników i opowiadaniom nie było końca. Wiele jeszcze można by opowiadać o tym doświadczeniu. Z pewnością na długo pozostanie w naszej pamięci.

Mirosław Benedyk